

Protokół Nr 3/03
z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej
i Ochrony Środowiska
Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego
w dniu 21 lutego 2003 roku
w Wólce Milanowskiej

Obrady Komisji prowadził Pan Leszek Bugaj – Przewodniczący Komisji.

W posiedzeniu uczestniczyło 8 członków Komisji oraz goście, zgodnie z załączonymi listami obecności (*załącznik nr 1 i 2*).

Przewodniczący Komisji – otwierając posiedzenie poinformował, że członkowie Komisji – Radni z Klubu Samoobrona RP zwrócili się do niego z prośbą o przesunięcie godziny rozpoczęcia posiedzenia z 12:00 na 13:00 w związku z uczestnictwem w blokadach dróg.

Stwierdził, że aktualnie obecnych jest na posiedzeniu 5 radnych, co stanowi kworum.

Zapytał członków Komisji o opinie w tej sprawie.

Wiceprzewodniczący Komisji – Bronisław Powierża – zaproponował przychylenie się Komisji do tej prośby i ogłoszenie godzinnej przerwy w posiedzeniu.

Przewodniczący Komisji – ogłosił przerwę w obradach do godz. 13:00.

Po przerwie:

Przewodniczący Komisji - zapytał członków Komisji o uwagi do porządku obrad przesłanego wraz z zaproszeniem na posiedzenie.

Postawił wniosek o rozszerzenie porządku obrad o pkt. 2 „Zaopiniowanie wniosku o rozłożenie na raty opłaty rocznej na rzecz Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych”.

Zaproponował zamianę kolejności omawiania podpunktów a i b) w pkt. 1 w związku z obecnością na posiedzeniu Dyrektora Zakładów Constar – Pana Zygmunta Piwońskiego.

Innych uwag nie zgłoszono.

Porządek po zmianach przedstawiał się następująco:

1. **Zaopiniowanie materiałów będących przedmiotem nadzwyczajnej sesji Sejmiku, dotyczących:**
 - a) **działalności firmy Smithfield Foods na terenie województwa świętokrzyskiego,**
 - b) **sytuacji w rolnictwie i warunków życia rolników i mieszkańców wsi województwa.**
2. **Zaopiniowanie wniosku o rozłożenie na raty opłaty rocznej na rzecz Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych.**
3. **Sprawy różne.**

Wobec braku dalszych uwag i wniosków Przewodniczący Komisji przystąpił do realizacji pkt. 1a)

Ad. 1a)

Przewodniczący Komisji – we wprowadzeniu stwierdził, że wnioskodawcy zwołania nadzwyczajnej sesji przedstawili projekt uchwały w sprawie przemysłowego tuczu trzody chlewnej, który został wszystkim członkom Komisji dostarczony (*załącznik nr 3*).

Z informacji przedstawionej przez Marszałka Województwa (*załącznik nr 4*) wynika, że firma Smithfield nie funkcjonuje na terenie województwa świętokrzyskiego. Jednak ma ona swoje udziały (51%) w Zakładach Mięśnych „Constar”.

Udzielił głosu przedstawicielowi Zakładów – Dyrektorowi Zygmuntowi Piwońskiemu.

Dyrektor Zygmunt Piwoński – podziękował w imieniu Zarządu i właścicieli firmy za zaproszenie do udziału w spotkaniu. Poinformował, że w „Constarze” pracuje od momentu powstania firmy tj. od 11 lat.

Zakład powstał z połączenia kapitału firm: Animex (49%) i Ebstein (51%). O udział amerykańskiej firmy Ebstein, która na terenie Polski budowała 3 zakłady – zabiegały ówczesne władze województwa.

Od początku funkcjonowania „Constaru” nie było na terenie województwa świętokrzyskiego wystarczającej bazy surowcowej. Firma minimum musiała bić 100.000 szt. świń oraz 20.000 szt. bydła.

Firma, chcąc pomóc rolnikom, zaczęła dawać paszę w kredycie, zakupiła kilka sztuk rasowych byków.

Wejście na rynek z produktem również nie było proste, wiele firm z miast: Lublin, Radom, Rzeszów, żeby się utrzymać, godziło się na produkcje do sieci za każdą cenę.

„Constar” przyjął inną strategię – produkt miał zawsze być firmowy i musiał posiadać wysoki standard. Wiązało się to niestety z wyższymi cenami produktów.

Drugim zasadniczym kierunkiem działalności był eksport. „Constar” był zawsze wizytówką Polski w eksporcie. Na początku sprzedawano tą drogą ok. 20%.

Dwa lata temu Ebstein wycofał swój kapitał, a udziały w spółce wykupiła firma Smithfield. Od tego czasu wiele się w zakładzie zmieniło na korzyść. Zakład zalegał wcześniej z płatnościami dla rolników, miał duże problemy finansowe.

Smithfield dołożył 2,5 mln dolarów na pokrycie wszelkich zaległości. W pierwszej kolejności uregulowane zostały wszelkie zaległości na rzecz dostawców.

Od tej pory „Constar” wywiązywał się ze wszystkich umów w ciągu 14 dni, mimo, że sam dostawał zapłatę za towar, szczególnie od sieci, w ciągu 30 dni.

Wiele inwestycji dotyczyło samego zakładu – modernizacji uległy chłodnie i kotłownie.

W zakładzie zatrudnionych było początkowo było 1000 osób, ale w związku ze zwiększonym eksportem do USA zaszła konieczność zwiększenia zatrudnienia do 1200 osób.

Płace w zakładzie są bardzo zróżnicowane – w zależności od stażu pracy i stanowiska (od 900 do 2400 brutto).

Wśród pracowników jest duża rotacja – na 1200 pracujących, odeszło już z firmy 2000 osób.

Powody tych odejść leżały najczęściej po stronie pracowników – nagminnie dochodziło do kradzieży, niektórym po tygodniu warunki pracy już nie odpowiadały.

Firma ma w związku z tym złą renomę w Starachowicach. Za ten stan rzeczy odpowiadają przede wszystkim byli pracownicy, którzy odeszli.

Praca przy mięsie jest bardzo trudna, jednak oczekiwania niektórych pracowników były zbyt wygórowane.

Najgorszą opinię zakład ma w samych Starachowicach, dlatego z ostatnich przyjęć do pracy skorzystali przede wszystkim mieszkańcy Ostrowca Św. i okolic.

Poza pensją pracownikom przysługuje śniadanie oraz paczka w okresie świątecznym o wadze 4-6 kg. Istnieje w zakładzie fundusz socjalny, z którego udzielane są zapomogi, dopłaty do wypoczynku wakacyjnego oraz fundusz premii i nagród.

Przedstawił problemy handlu i sytuację surowcową.

W „Constarze” funkcjonują 3 formy zakupu żywca (trzody chlewnej):

I. umowy kontraktacyjne – od 15 sztuk. Gwarantują one zakup żywca, zapłatę w ciągu 14 dni, cenę o 13% wyższą od ceny „R” + 2% za kontraktację.

Przy wykorzystaniu tej formy „Constar” kupuje 65 – 70% żywca.

II. punkty skupu – kupiec z Zakładu kontaktuje się z organizatorem punktu skupu i podaje ceny z kilkudniowym wyprzedzeniem. Zakupy te są dokonywane na „wagę żywą”. Zwykle na jednym punkcie kupowane są 2 – 3 sztuki. Organizator punktu skupu otrzymuje 4 – 5 zł od sztuki. W tej formie „Constar” kupuje 8 – 12%.

III. forma dealerska – zakup odbywa się w gospodarstwach. Osoby zajmujące się tym, jeżdżą do rolników, a z zakładem rozliczają się na wagę bitą ciepłą. Ta forma stanowi 18 - 20%.

Przy zakupie bydła jest nieco gorzej, przede wszystkim dlatego, że na terenie województwa nie funkcjonują fermy, duże gospodarstwa, z którym można kupić 10 – 15 sztuk.

W zeszłym roku zabito tylko 40 tys. szt. Z tego 7 tys. zakupiono drogą kontraktacji, resztę od dealerów.

Odnosnie cen poinformował, że obecnie za byka „Constar” płaci 3,50 zł. za kg żywca, za jałówkę 3,40 zł, za krowę 1,80 zł.

W województwie świętokrzyskim „Constar” posiada punkty skupu koło: Chmielnika, Opatowa, Gnojna, Gojcowa. Planuje otworzyć w Bodzentynie, Solcu – Zdroju, Wiślicy.

Jeżeli będą dalsi chętni do zorganizowania punktu skupu, „Constar” służy pomocą.

Na pomoc zakładu można również liczyć zakładając hodowlę – zakład może dostarczyć pasze, koncentraty. Rozliczenie następuje przy odbiorze.

Podał jako przykład dobrej współpracy grupę producencką Pałecznicza – otrzymuje ona 10 groszy więcej od cen ARR.

Zakład pomaga również grupie producenckiej, jaka ma powstać koło Buska – Zdroju. Ma się ona zajmować hodowlą prosiąt. Został już udzielony niskooprocentowany kredyt.

Zakład zakupił również dwa rasowe knury do Brześcia. Jeżeli ktoś będzie zakładał farmę i zadeklaruje sprzedaż do „Constaru”, będzie mógł otrzymać nasienie za darmo.

Zakład planuje również kredytowanie prosiąt wyhodowanych w Busku – Zdroju po podpisaniu trójstronnej umowy. Dobre prosię o przyszłej mięsności 45 – 50% kosztuje 10 zł.

Produkty „Constaru” są obecnie rozprowadzane w sieciach, które mają tą zaletę, że dają gwarancję zapłaty. Jest to ważne, ponieważ „Constar” wielokrotnie zawiódł się na nierzetelnych odbiorcach.

„Constar” na dzień dzisiejszy w zakresie przetwórstwa jest małym podmiotem. Jednym ze 120 na terenie województwa. Dlatego też nastawia się na eksport.

Na ten cel jest bite tygodniowo 7 tys. świń i do 1 tys. sztuk bydła.

Poza tym „Constar” eksportuje 200 – 240 ton wędlin - przede wszystkim szynki Krakus.

600 ton jest wysyłane do Rosji (kielbasa czosnkowa)

Mięso sprzedawane jest do Włoch, Korei, Niemiec i Francji.

Łącznie 40% stanowi eksport, który możnaby zwiększyć, pod warunkiem posiadania zaplecza surowcowego.

Przewodniczący Komisji – podziękował za udzielone informacje. Powitał przybyłych na posiedzenie przedstawicieli Agencji Rynku Rolnego na czele z Dyrektorem Giermasińskim.

Otworzył dyskusję.

Radny Jarosław Potrzeszcz – zadał pytanie, czy zakład sprowadza mięso, czy półtusze z zagranicy?

Dyrektor Zygmunt Piwoński – stwierdził, że nie jest sprowadzane żadne mięso, ponieważ „Constar” bazuje na swoich rzeźniach.

Radny Jarosław Potrzeszcz – zakład kredytuje rolników lub zawiera transakcje wiązane – tj. daje nasienie lub pasze. Co się dzieje, jeżeli cena spada poniżej opłacalności. Rolnik oddaje świnie, zgodnie z umową, po dołożeniu własnej pracy, nic nie zarabia i jeszcze jest dłużnikiem „Constaru”.

Dyrektor Zygmunt Piwoński – najbardziej tracą rolnicy, którzy mają 100 – 200 sztuk. Zakład stara się wyjść z jakąś ofertą kompromisową.

Wszystkie podmioty skupujące mięso na terenie Polski posługują się cenami podawanymi przez Agencję Rynku Rolnego. Każde przepłacenie wyżej jest kosztem zakładu, ponieważ nie ma możliwości sprzedania po wyższej cenie.

„Constar” prowadzi skup interwencyjny na terenie województwa w imieniu ARR. Obecnie limit wynosi 200 ton. W tym tygodniu do Agencji nie zostanie nic sprzedane, ponieważ Constar płaci więcej. Za klasę „E” rolnik otrzymuje 4,22 – 4,30 zł. Za klasę „R” – 3,10 zł.

Radny Jarosław Potrzezsch – z przedstawionych wyjaśnień wynika, że „Constar” tak naprawdę nic nie pomaga rolnikom, bo wszystko zależy od wahań na rynku. „Constar” wiąże ze sobą rolników, ale nie jest w stanie zagwarantować ceny powyżej kosztów produkcji.

Zakład nie powinien uzależniać cen od wahań rynku, ponieważ jest związany umowami ze swoimi kontrahentami na stałych cenach.

Dyrektor Zygmunt Piwoński – stwierdził, że jeżeli Agencja podaje swoje ceny do publicznej wiadomości, wszyscy kontrahenci chcą kupować po niższych cenach. Gdyby nie eksport działania Agencji miałby jeszcze większy wpływ na ceny skupu w „Constarze”.

W umowie kontraktacyjnej „Constar” gwarantuje, że kupi i zapłaci w ciągu 14 dni, po cenie wyższej o 2% od średniej.

Radny Jarosław Potrzezsch – zadał pytanie, kto w takim razie korzysta na obniżce ceny żywca, bo nie zauważył, aby jakiegokolwiek ceny – mięsa, czy wędlin – zostały w ostatnim czasie obniżone.

Dyrektor Zygmunt Piwoński – korzysta na tym konsument. „Constar” nie dyktuje cen finalnych swoich produktów, ponieważ nie ma swoich sieci i firmowych sklepów. Na dzień dzisiejszy w kraju jest 22 podmioty, które mają uprawnienia do eksportu. Natomiast rzeźni jest w przedziale od 4200 do 3700.

Grupa „Constar” bije od 900.000 do 1 mln szt. rocznie, grupa Sokołów – ok. 2 mln, pozostałe zakłady i grupy – 3 mln. Razem wynosi to zwykle niecałe 6 mln. Statystyki pokazują, że w roku ubiegłym zostało zabite 22 - 24 mln sztuk.

Grupa bijąca 1 mln ma małe oddziaływanie, jako czynniki stymulujący handel w skali kraju. Dlatego też nie może przepłacać.

Radny Jarosław Potrzezsch – zadał pytanie, czy „Constar” zamierza inwestować w powstawanie dużych ferm przemysłowego tuczu trzody chlewnej na terenie województwa.

Dyrektor Zygmunt Piwoński – stwierdził, że zakład nie ma takich planów na terenie województwa świętokrzyskiego.

Uściślił pojęcie fermy - 3 tys. macior i powyżej 6 tys do 12 tys. tucznika. „Constar” posiada takich kontrahentów, jednak sam nie ma i nie zamierza budować takich ferm. Prawdą jest, że Smithfield zaczął produkować maciory pod tzw. tucz nakładczy. Ponieważ Animex posiadał fermy, które były na skraju upadłości, zostały tam wstawione maciory i miały być hodowane prosięta. Jednak przedsięwzięcie to nie powiodło się.

Ferm Constaru nie będzie, natomiast będą je zakładać rolnicy, którzy chcą chować 100 czy więcej sztuk.

Radny Józef Bąk – stwierdził, że cena za żywiec powinna być odpowiednia i dawać minimum opłacalności. Wtedy rolnicy byłiby zainteresowani sprzedażem żywca. Przy cenie 2,60 rolnicy nie mają zysku, a czasami muszą do tego dopłacić.

Cena powinna być zagwarantowana przez państwo, wyznaczona z góry. Rolnik powinien wiedzieć, gdzie ma sprzedać po dobrej cenie. Wtedy z pewnością się z tego wywiąże.

Powinien być przywrócony stan sprzed 15 lat.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że problemy, o których mówił radny Bąk nie dotyczą firmy „Constar”, której udziałowcem nie jest Skarb Państwa tylko kapitał prywatny.

Dyrektor Zygmunt Piwoński – stwierdził, że nikt obecnie nie zagwarantuje ceny. Natomiast prawda jest taka, że dostawcy raz tracą, a raz zyskują.

„Constar” jest zbyt małym podmiotem, aby dyktować ceny i udźwignąć cały rynek. Może pomóc poru dostawcom, oferując im trochę wyższe ceny, ale wszystkim rolnikom nie jest w stanie pomóc. „Constar” gwarantuje, że kupi, zapłaci w terminie i dopłaci do ceny Agencji, tyle ile będzie go stać.

Radny Jarosław Potrzeszcz – zadał pytanie w sprawie przepisów unijnych, jakie mają nas obowiązywać po wejściu Polski do UE w zakresie weterynarii. Z opinii lekarzy weterynarii wynika, że wszystkie małe ubojnie na terenie województwa świętokrzyskiego mogą działać jedynie do końca 2003 roku. Później nie będą w stanie spełnić wszystkich wymogów.

Dyrektor Zygmunt Piwoński – wyjaśnił, że takie zastrzone wymagania muszą spełnić tylko firmy, które chcą eksportować swoje produkty. Jeżeli firma chce rozprowadzać tylko na terenie kraju, te przepisy nie będą jej obowiązywać.

Przewodniczący Komisji – podziękował Dyrektorowi Piwońskiemu za udział w posiedzeniu Komisji i udzielenie wielu ważnych informacji, które będą przydatne Komisji w dalszych rozważaniach. Stwierdził, że za bezsprzeczny trzeba uznać fakt, że firma „Constar” jest wiodącym eksporterem na terenie województwa świętokrzyskiego i należy do największych eksporterów wieprzowiny w Polsce. Jego zdaniem jest potrzeba, aby taka firma istniała, niezależnie od cen żywca, jakie wynikają z prowadzonej przez państwo polityki rynku rolnego. Możliwości przetwórcze firmy „Constar” wykorzystane są w około 30 – 40% i może ona stanowić

źródło zbytu dla nadprodukcji w Polsce przez najbliższe lata.

Uważa, że Komisja powinna pozytywnie ocenić fakt istnienia i funkcjonowania tej firmy na terenie województwa i jej dalszego rozwoju, szczególnie w zakresie uboju, przetwórstwa i eksportu.

Zaproponował zakończenie dyskusji tym pozytywnym akcentem.

Radny Andrzej Nowak – stwierdził, że fakty dziś przedstawione na Komisji nie docierają do najbardziej zainteresowanych tj. rolników. Komisja powinna przemyśleć i w jakiś sposób dotrzeć do grup zainteresowanych np. poprzez samorządy, czy izby rolnicze.

Podobnie z danym nt. postępu biologicznego.

Wicemarszałek Józef Kwiecień – stwierdził, że opłacalność produkcji jest niska, jednak „Constar” w skali kraju nie jest w stanie tych tendencji odwrócić.

Aktualnie w ogóle nie funkcjonuje postęp biologiczny. Jako jedyny w województwie działa zakład w Brześniu, który przeżywa trudną sytuację i niewykluczone, że wkrótce upadnie. Jak obecnie można stworzyć sieć rozplodników, aby nasienie pożądanых ras było dostępne i jego wykorzystanie poprawiło mięsność trzody chlewnej? Nie zostało rozstrzygnięte, kto ma się tym zająć. Zobowiązane do tego służby wojewody, nie podejmują żadnych działań.

10 lat temu zagadnieniem tym zajmował się WODR. Tworzona była przez pracowników terenowych sieć gospodarstw specjalizujących się w chowie świń a na ich bazie sieć punktów inseminacyjnych i punktów kopulacyjnych, gdzie były rozplodniki określonych ras.

Ten kierunek powinien być kontynuowany. Dobrze by było podjąć taką uchwałę kierunkową. Sejmik musi zwrócić uwagę na konieczność przywrócenia postępu biologicznego w uporządkowany sposób. Gdyby na punktach kopulacyjnych była niewielka dopłata zwiększyłoby się zainteresowanie rolników.

Podobna sytuacja występuje w zakresie postępu biologicznego w produkcji roślinnej.

Zaapelował do Dyrektora Piwońskiego o aktywne włączenie się w ten proces, co już „Constar” rozpoczął, inwestując w dwa knury.

Odnosnie informacji nt. firmy „Constar” - do rolników nie docierają bardzo istotne informacje np. o tym, że „Constar” skupuje dowolną ilość sztuk i nie ma minimalnej ilości. Powinno powstać więcej punktów skupu żywca. Do niedawna było wszystko uporządkowane. Cała sieć była rozrysowana na mapie z terminami przyjmowania dostaw.

Wszyscy – zarówno rolnicy jak i odbiorcy trzody – skorzystaliby na systemie kontraktacji. Wiadomo, że ceny nie da się jednoznacznie określić rok wcześniej, jednak w 90% da się określić minimum.

Przy koncentracji produkcji poprawia się jej technologia. Kiedyś na terenie województwa dominowała rasa puławska, odporna na nasze warunki klimatyczne i żywieniowe.

Stwierdził, że „Constar” powinien wyjść z szerszą informacją do gmin np. powielić dane o skupie i upowszechnić przy okazji Konwentu wójtów, burmistrzów i prezydentów. Potrzebny jest szerszy marketing zewnętrzny.

Radny Józef Bąk – stwierdził, że istnieje konieczność przywrócenia systemu kontraktacji i ustalania przez państwo cen minimalnych również w innych dziedzinach produkcji rolniczej – mleko, fasola, ziemniaki. Z roku na rok inna uprawa się opłaca, co powoduje, że rolnicy zmieniają profil produkcji i po pewnym czasie następuje zwiększenie podaży i opłacalność spada. Te mechanizmy powinny być sterowane, tak jak było kilka lat temu.

Dyrektor Zygmunt Piwoński – podał przykład rolnika, który w Michałowie otworzył chlewnie w gospodarstwie dziadka. Obecnie stanowi ona źródło utrzymania dla dwóch rodzin. W jego odczuciu obecność na naszym rynku takiej firmy jak „Constar” powinna być dodatkowym bodźcem do otwierania hodowli trzody chlewnej i bydła. Prawdopodobnie po wejściu Polski do UE żywiec zdrożeje o 30%.

Radny Jarosław Potrzeszcz – zwrócił uwagę, że cena 3,20 za godzinę pracy dla robotnika to jest kpina. Na terenie powiatu starachowickiego już nie ma chętnych do pracy w „Constarze”. Czy za 560 – 700 zł jest ktoś w stanie utrzymać rodzinę? Zakład powinien zwrócić większą uwagę na swoich pracowników. Zadał pytanie, czy zakład płaci za godziny nadliczbowe.

Dyrektor Zygmunt Piwoński – stwierdził, że stawka 3,20 nie jest zgodna z prawdą. Każdy, kto przychodzi do firmy, otrzymuje umowę na czas próbny – na 3 miesiące. Gro z tych pracowników nie wytrzymuje 3 tygodni. Praca z mięsem jest tylko pozornie prosta. Większość pracowników musi uczyć się tego obserwując innych pracowników i wtedy otrzymuje najniższą stawkę. Kiedy pracownik ma już jakieś kwalifikacje i otrzymuje większą stawkę, jak również płace za godziny nadliczbowe, jego pensja wzrasta.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że Komisja nie powinna się zajmować tak szczegółowymi sprawami z zakresu polityki kadrowej firmy „Constar”. Jest to wewnętrzna sprawa tej spółki.

Radny Jarosław Potrzeszcz – odniósł się do wypowiedzi Marszałka Kwietnia nt. postępu biologicznego. Kiedyś funkcjonował system dopłat ze strony gmin do utrzymania rozplodników. Obecnie przepis ten jest zlikwidowany i gminy nie mogą dofinansować. W ten sposób hamuje się postęp biologiczny.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że zapis ten zostanie zaproponowany do projektu uchwały nt. sytuacji w rolnictwie.

Podziękował za udział w posiedzeniu Panu Dyrektorowi Piwońskiemu.

Dyrektor Zygmunt Piwoński – w imieniu Zarządu spółki i właścicieli zaprosił członków Komisji do Zakładów „Constar”. Po samym zakładzie, gdzie odbywa się przetwórstwo, nie można chodzić, ale można zwiedzić np. część rzeźnianą.

Ad. 1b.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że dzięki zaangażowaniu przedstawicieli województwa we władzach po raz pierwszy na terenie województwa będzie funkcjonował oddział Agencji Rynku Rolnego.

Poprosił Pana Dyrektora Giermasińskiego o przybliżenie struktury Oddziału i przedstawienie zadań, jakie będzie realizował.

Pan Maciej Giermasiński – wyjaśnił, że Oddział Terenowy w Kielcach został powołany ustawą sejmową od 1 stycznia 2003 roku. Oddział jest obecnie na etapie organizacji. Zatrudnia 12 osób, częściowo z byłej filii lubelskiej i podkarpackiej. Oddział uruchomi pełną działalność od akcji żniwnej.

Poinformował, że 2 marca odbędzie się przetarg ogłoszony przez Oddział w Lublinie na wybór jednostek, które będą dokonywały interwencyjnego skupu żywca.

Obecnie umowę w województwie świętokrzyskim posiada tylko „Constar”

Zamiarem Agencji jest włączenie w skup interwencyjny także innych podmiotów.

Na terenie województwa funkcjonują 42 ubojnie. Pracownicy Agencji sukcesywnie sprawdzają ich działanie i dokonywany przez nie skup. Nie wystąpiła dotychczas sytuacja, że rolnicy nie mogli sprzedać żywca z powodu nadwyżki mięsa. Żywiec jest przyjmowany na bieżąco.

Właściciele ubojni twierdzą również, że sporadycznie natrafiają na sztuki przerośnięte. Świadczy to jednoznacznie o dobrej chłonności rynku.

Obecnie cena żywca wynosi ok. 3 zł.

Interwencję do centrali Agencji skierował starosta opatowski. W dniu dzisiejszym odbyło się spotkanie, podczas którego okazało się, że nie ma jednak potrzeby organizowania dodatkowych punktów skupu.

Kolejne spotkanie odbędzie się w dniu 10 marca w Opatowie, w którym mają uczestniczyć najwięksi producenci trzody chlewnej z terenu powiatu, przedstawiciele organizacji rolniczych – Związku Producentów Trzody Chlewnej, WODR, ARR.

Radny Józef Bąk – stwierdził, że w powiecie opatowskim jest nadmiar tuczników, ale rolnicy trzymają je w zagrodach i nie sprzedadzą po tak niskiej cenie.

Jego zdaniem w każdym powiecie powinny zostać zorganizowane co najmniej dwa punkty interwencyjnego.

Dyrektor Maciej Giermasiński – poinformował, że w dniu 17 lutego otrzymał fax z centrali ARR podający ceny skupu interwencyjnego w klasach E, U i R (załącznik nr 5).

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że z przedstawionych informacji wynika, iż istnieje cała infrastruktura do sprawnego skupu i uboju trzody chlewnej tj. ubojnie, chłodnie.

Jednak w ściągnięcie nadwyżek od rolników należałoby zaangażować samorządy wspólnie z podmiotami skupującymi dla Agencji.

Powinna również być przyjęta wspólna polityka cenowa

Zalecił sporządzenie fotokopii pisma i rozdanie ich członkom Komisji.

Otworzył dyskusję.

Dyrektor Maciej Giermasiński – przedstawił informacje o mięsności sztuk, trafiających do punktów skupu, która wynosi od 50 – 52%. Świadczy to o tym, że stado hodowane u drobnych producentów ma dobrą jakość. Najbardziej pożądana mięsność to przedział 56 – 58%. Wyższy wskaźnik jest niewskazany ze względów technologicznych.

Radny Jarosław Potrzeszcz – zadał pytanie, czym poza skupem, będzie zajmował się oddział Agencji.

Dyrektor Maciej Giermasiński – wyjaśnił, że poza interwencją na rynku mięsa, oddział będzie prowadził interwencję na rynku zboża, kwotowaniem mleka, limitowaniem tytoniu, dopłatami do składowania. Interwencja będzie prowadzona według wytycznych z Centrali w ramach limitu zakupów przydzielonego dla województwa.

Radny Jarosław Potrzeszcz – zgłosił wniosek o umieszczenie w projekcie uchwały postulatu o zakaz sprowadzania jakichkolwiek produktów, które można wyprodukować w Polsce.

Przewodniczący Komisji – poinformował, że Rząd RP podjął decyzję, że od 1 kwietnia br. zniesione zostaną wzajemne cła w obrocie z UE. Może to wpłynąć negatywnie na ceny produktów.

Stwierdził, że wniosek zostanie przyjęty lub odrzucony w głosowaniu, jakie będzie miało miejsce na zakończenie dyskusji.

Wicemarszałek Józef Kwiecień – zwrócił się z prośbą do Dyrektora Oddziału ARR o przesyłanie na ręce Przewodniczącego Komisji bieżących informacji o zmieniających się dyrektywach, parametrach, cenach.

Radny Roman Cichoń – zadał pytanie, czy Agencja sprawuje nadzór lub kontrolę nad punktami skupu. Zdarzają się tam próby oszustwa, szczególnie na wadze skupowanego bydła

Dyrektor Maciej Giermasiński – wyjaśnił, że nadzór nad punktami skupu nie należy do kompetencji Agencji Rynku Rolnego. Badanie tych spraw, mających znamiona przestępstwa, należy do Policji.

Przewodniczący Komisji – ogłosił przerwę do godz. 15:30.

Po przerwie:

Przewodniczący Komisji – przypomniał radnym, że materiałem, do którego Komisja musi się dziś odnieść są projekty uchwał załączone do wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmiku.

Została do tych materiałów opracowana opinia prawna (*załącznik nr 6*), która stwierdza, że projekt uchwały w sprawie przemysłowego tuczu trzody chlewnej jest niezgodny z art. 5 ustawy o konkurencji i ochronie konsumentów.

Zaproponował odniesienie się najpierw do tego projektu uchwały.

Pozostają dwa rozwiązania - wnioskodawcy po przeanalizowaniu podejmą decyzję o:

- wycofaniu tych materiałów
- poddaniu ich analizie i wniesieniu poprawek.

Radny Jarosław Potrzeszcz – stwierdził, że radni Samoobrony nie mają dostępu do służb Marszałka. Po ostatniej sesji odbyło się spotkanie z Przewodniczącym Sejmiku i Przewodniczącym Komisji, na którym było ustalone, że we wniosku o zwołanie sesji podane są tylko tematy, które powinni w szczególności rozpracować merytoryczni pracownicy Urzędu Marszałkowskiego.

Przewodniczący Komisji – wyjaśnił, że służby Marszałka dokonały analizy tych materiałów i przygotowały opinię prawną. Przygotowany został również dokument nt. norm w zakresie rolniczego wykorzystania gnojowicy i gnojówki oraz ewentualnych zagrożeń dla środowiska wynikających z przemysłowego tuczu trzody chlewnej (*załącznik nr 6a*)

Zasadniczym tematem sesji ma być omówienie trudnej sytuacji w rolnictwie.

Zadał wnioskodawcom pytanie, czy w świetle przedstawionych wyjaśnień przez Dyrektora Piwońskiego, podtrzymują oni swoje stanowisko nt. konieczności podjęcia takiej uchwały. Przepisy w tym zakresie są tak precyzyjne, że niemożliwe jest zatrucie środowiska.

Zaproponował, aby ewentualnie zamiast uchwały sejmik przyjął dezyderat lub apel o przestrzeganie norm ochrony środowiska, przy lokalizacji takich inwestycji.

Członek Zarządu Marek Gos – wyjaśnił, że urzędnicy podejmują pewne czynności w przypadku, gdy taka jest decyzja Zarządu Województwa. Stwierdził, że Zarząd bardzo skrupulatnie podszedł do proponowanego porządku obrad najbliższej sesji. Przeanalizował ujęcie całej problematyki, jak i załączone do wniosku projekty uchwał. W zakresie przemysłowego tuczu trzody chlewnej, Zarząd doszedł do wniosku, że radnym należą się wyjaśnienia dotyczące warunków sytuowania produkcji towarowej, a szczególnie produkcji o charakterze przemysłowym. W związku z tym, że sprawy te regulują przepisy prawa budowlanego, ustawy – planowanie przestrzenne, sanitarne, ochrony środowiska. Takie opracowanie zostało przygotowane.

Sejmik nie ma żadnych upoważnień, aby wchodzić w kwestie dotyczące lokalizacji produkcji rolniczej, określenia warunków, jakim powinny odpowiadać fermy czy gospodarstwa zajmujące się hodowlą.

Według Zarządu rozpatrywanie na sesji drugiego projektu uchwały jest bezprzedmiotowe. Stanowisko Zarządu znalazło potwierdzenie podczas spotkania z Dyrektorem Piwońskim. Zagrożenie, o którym mowa w projekcie uchwały nie występuje na terenie naszego województwa.

Te kwestie są poza tym szczegółowo rozwiązane w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Dodatkowe obostrzenia wynikają z faktu, że 60% powierzchni województwa pokrywa obszar parków krajobrazowych lub rezerwatów przyrody, gdzie obowiązują jeszcze ostrzejsze normy.

Radny Jarosław Potrzeszcz – zadał pytanie, kto zatwierdza wspomniane przez Pana Gosa plany zagospodarowania przestrzennego.

Członek Zarządu Marek Gos – wyjaśnił, że plany te są zatwierdzane przez poszczególne jednostki samorządu terytorialnego. Miejscowe plany zagospodarowania są przyjmowane w drodze uchwał rad gmin, po wcześniejszej konsultacji z odpowiednimi służbami na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

Rada gminy nie może podjąć uchwały niezgodnej z prawem lub bez uzyskania wymaganych prawem uzgodnień.

Radny Józef Bąk – stwierdził, że w zachodniej Polsce takie fermy powstały. Wójtowie wydawali pozwolenia na budowę, czy na rozbudowę starych gospodarstw. Jego zdaniem takie kompetencje powinien posiadać wojewoda.

Członek Zarządu Marek Gos – wyjaśnił, że pion nadzoru budowlanego jest bardzo rozbudowany – począwszy od wojewódzkiego inspektora po powiatowych inspektorów. Nadzór budowlany może podjąć decyzje o zawieszeniu budowy, czy dokonaniu rozbiórki. Stwierdził, że w swojej praktyce w powiecie i województwie nie spotkał się z przypadkiem, aby decyzja wydana przez nadzór była uchylona. Jest to więc skuteczne narzędzie, które bardzo sprawie działa na każdym etapie inwestycji.

Radny Jarosław Potrzeszcz – jego zdaniem uchwała zaproponowana przez wnioskodawców ma charakter intencyjny, nie odnosi się konkretnie do żadnych inwestycji. Nie ma w niej żadnych zakazów.

Odczytał treść uchwały. Stwierdził, że wymaga ona ewentualnie drobnych poprawek, zamiany kilku pojęć.

Radny Andrzej Nowak – podkreślił, że uchwała stanowi pewne źródło prawa. Lepszą formą w tym przypadku byłoby oświadczenie Sejmiku, czy list intencyjny. Uchwały nie mogą kolidować z ogólnie obowiązującymi przepisami prawa. Ten projekt narusza przepisy o konkurencji.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że uchwała ta stanowi ingerencję w uprawnienia gmin, które ustalają plany przestrzennego zagospodarowania i

nadzorują procesy inwestycyjne na swoim terenie. Sejmik nie ma żadnego prawa podejmować w tej sprawie uchwał i pouczać inne jednostki samorządu terytorialnego. Sejmik może wystąpić się do samorządów gminnych o zwrócenie szczególnej uwagi na ochronę środowiska przy wydawaniu pozwoleń na budowę, czy rozbudowę inwestycji mającej służyć wielkostadnej produkcji zwierzęcej.

Radny Jarosław Potrzeszcz – uznał, że najlepszą formą będzie oświadczenie Sejmiku.

Dyrektor Janusz Śledziński – stwierdził, że w zaproponowanym przez wnioskodawców projekcie znajdują się bardzo nieprecyzyjne sformułowania. Przykładowo za tucz przemysłowy uważa się hodowlę 5 sztuk świń z zasypywaniem do automatycznego koryta.

Trzeba uważać na wszystkie sformułowania. Podobnie pojęcie „farma” - nie jest jeszcze u nas dokładnie zdefiniowane.

Stwierdził, że rozumie intencję wnioskodawców w zakresie dbałości o względy ekologiczne, ale nie może to pociągać za sobą ograniczania działalności gospodarczej rolników.

Radny Jarosław Potrzeszcz – zaproponował, aby Komisja zredagowała na nowo projekt przy uwzględnieniu dwóch aspektów:

- ochrona środowiska,
- interesów drobnych producentów trzody chlewnej, którzy nie wygrają z przemysłowym tuczem.

Przewodniczący Komisji – zaproponował, aby w projekcie oświadczenia znalazł się zapis: „W trosce o ochronę naturalnego środowiska człowieka Sejmik apeluje do samorządów gminnych o zwrócenie szczególnej uwagi na budowę i rozbudowę wielkostadnej produkcji trzody chlewnej”.

Wicemarszałek Józef Kwiecień – poinformował, że plan przestrzennego zagospodarowania województwa, który jest już uchwalony, zakłada już w chwili obecnej pewne rygory w tym zakresie. Obowiązują ponadto odpowiednie dyrektywy w zakresie ochrony środowiska i zagospodarowania gnojowicy.

Taka inwestycja musi być poprzedzona analizą oddziaływania na środowisko. Dokument, jaki powstaje po tej analizie – tj. studium oddziaływania na środowisko – jednoznacznie określa procedury, rozmiary, wielkości chowu wynikające z norm przypadających na dużą jednostkę przeliczeniową.

Jest to wyznacznikiem działania wójta i burmistrza. Nadzór budowlany ma obowiązek sprawdzić poprawność wykonanej inwestycji po jej zakończeniu.

W jego opinii, jedną możliwą formą ujęcia stanowiska Sejmiku, jest apel do gmin o zwrócenie uwagi na szczególne zagrożenia.

Nie może być mowy o uchwale.

Stwierdził, że Komisja powinna się skoncentrować na drugim – ważniejszym dokumencie – wypracowanym na podstawie analizy sytuacji w rolnictwie. Powinna

być w nim mowa o koszcie jednostkowym, skali produkcji, uregulowaniach obrotu towarowego, pomocy w zakresie postępu biologicznego, cen trzody chlewnej, oceny poubojowej.

Przewodniczący Komisji – zwrócił się z prośbą do Pana Marka Gosa o przygotowanie wstępnego projektu uchwały, który będzie poddany analizie na posiedzeniu Komisji. Celem tego jest wypracowanie takiego stanowiska, które będą akceptować wszyscy i uzyska ono większość na sesji Sejmiku.

Podobnie z apelem – może on zostać przygotowany przez Zarząd w oparciu o zgłoszone w dniu dzisiejszym wnioski.

Komisja ustaliła, że do treści ww. apelu odniesie się przed sesją Sejmiku w dniu 24 lutego br.

Przewodniczący Komisji - wracając do projektu uchwały w sprawie sytuacji w rolnictwie zwrócił się do członków Komisji o wnioski i uwagi do przedstawionego opracowania pt. „Sytuacja w rolnictwie w województwie świętokrzyskim. Warunki życia rolników i mieszkańców wsi województwa” oraz projektu uchwały, które zostały wszystkim doręczone przed posiedzeniem (*załączniki nr 7 i 8*)

Stwierdził, że projekt ten trzeba uzupełnić o zgłoszone w dzisiejszej dyskusji wnioski.

Radny Jarosław Potrzeszcz – jego zdaniem, informacja zawiera obiegowe dane. Sytuacja rolników jest jednak znacznie trudniejsza niż to wynika z tych materiałów.

Poinformował, że wystąpił do gminy o zaświadczenie o dochodach otrzymywanych z 6 ha gruntów. Wynika z niego, że dochód ten wynosi 3.400 zł.

W odniesieniu do materiałów, które ma zaopiniować Komisja, stwierdził, że z uwagi na ich doręczenie w dniu dzisiejszym, niemożliwe było ich dokładne przeanalizowanie.

Wyraził pogląd, że wyrażenie opinii powinno mieć miejsce na kolejnym posiedzeniu Komisji np. przed sesją w dniu 24 lutego br.

Członek Zarządu Marek Gos - wyjaśnił, że kwota podawana w zaświadczeniach o dochodach rolników zależy od podstaw prawnej, w oparciu o którą jest ona wyliczana i do jakiego celu ma służyć. Przykładowo ustawa o pomocy społecznej klasyfikuje dochody otrzymywane z ha użytków rolnych. Inne ustawy normują to inaczej.

Przewodniczący Komisji – złożył na ręce Dyrektora Śledzińskiego podziękowania dla Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich za przygotowanie tak bogatego opracowania, obrazującego sytuację w rolnictwie.

Wiadomo, jak trudne było zdobycie danych, bez posiadania władczych uprawnień nad m.in. ośrodkiem doradztwa rolniczego, czy innymi instytucjami z otoczenia rolnictwa.

Wobec braku uwag i wniosków **Przewodniczący Komisji** zaproponował zamknięcie dyskusji w dniu dzisiejszym i ewentualne zgłoszenie wniosków na posiedzeniu, które obędzie się przed sesją Sejmiku w dniu 24 lutego br. o godz. 8:30.

Zwrócił się do Pana Marka Gosa o dopracowanie pewnych zapisów uchwały na bazie uwag zgłoszonych podczas dzisiejszej dyskusji.

Członkowie Komisji nie zgłosili sprzeciwu do propozycji Przewodniczącego.

Ad. 2.

Przewodniczący Komisji – poinformował, że Zarząd Województwa skierował pod obrady Komisji wniosek Pana Domańczuka o rozłożenie na raty opłaty rocznej na rzecz Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych (*załącznik nr 9*)

W związku z faktem, że rozłożenie na raty nie powoduje ubytku w dochodach Funduszu zaproponował pozytywne odniesienie się do tego wniosku.

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniował powyższy wniosek.

Opinia Komisji w tej sprawie stanowi *załącznik nr 10 do protokołu*.

Ad. 3.

Spraw różnych nie zgłoszono.

Posiedzenie zostało zakończone o godz. 15:30.

Protokół sporządziła
M.Solinska-Pela

Przewodniczący obrad:

Leszek Bugaj